

Sygn. akt X C 801/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 18 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gorzowie W.. X Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Miszczak

Protokolant: stażystka Marta Andrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2016 r. w Gorzowie W..

sprawy z **powództwa (...) S.A. w S.**

przeciwko P. N.

o zapłatę

I. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2 609,44 (dwa tysiące sześćset dziewięć złotych 44/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty,**

II. **oddala powództwo w pozostałym zakresie,**

III. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 893,74 zł (osiemset dziewięćdziesiąt trzy złotych 74/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.**

UZASADNIENIE

Powód – (...) S.A. w (...) wniósł o zasądzenie od P. N. 2 639,44 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu; zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że pozwany umyślnie wyrządził szkodę, którą powodowe towarzystwo ubezpieczeń zlikwidowało, wypłacając kwotę ujętą w pozwie.

Sąd Rejonowy w Gorzowie W.. w dniu 20 maja 2015 r. wydał nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym, w sprawie X Nc 1607/15, którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k.51)

Pozwany zaskarżył nakazy zapłaty w całości i wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, że kalibracja urządzenia dokonana została po wykonaniu prac przez geodetę, była bezzasadna, nie wykazała żadnych uszkodzeń i spowodowała wyłudzenie odszkodowania od ubezpieczyciela.

Sąd rejonowy ustalił co następuje:

Wyrokiem z 13 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie W.. w sprawie VII K 507/12 uznał P. N. winnym tego, że w dniu 14.03.2012 r. o 16:55 w miejscowości Osiedle (...) na terenie działki rolnej nr (...) uszkodził tachimetr do pomiarów geodezyjnych w ten sposób, że wjechał w niego samochodem V. (...) nr rej. (...) w wyniku czego powstały straty w kwocie 2 707 zł na szkodę M. Z..

13 sierpnia 2012 r. M. Z. nie używał już tachimetru. W dniach 15 i 16 marca 2012 r. również nie korzystał ze statywu i tachimetru L. (...) nr (...), używał sprzętu zastępczego lub pożyczonego od kolegi. Operat z wykonanej roboty geodezyjnej został przekazany do Ośrodka (...) w dniu 19 marca 2012 r.

Tachimetr L. (...) nr (...) został dostarczony do serwisu (...) sp. j. w T. w dniu 22 marca 2012 r. Serwis nie stwierdził uszkodzeń żadnych podzespołów. Serwis po przeprowadzeniu testów stwierdził, że w wyniku zdarzenia instrument uległ rozkalibrowaniu i wymaga przeprowadzenia strojenia podzespołów. Serwis za swoje usługi pobrał wynagrodzenie 1 500 zł + VAT (robocizna – strojenie i pełne testy – 1 120 zł, ekspertyza – 380 zł).

W wyniku zdarzenia z 13 sierpnia 2012 r. uszkodzeniu uległ statyw pod tachimetr. Poszkodowany zakupił nowy za kwotę 1 109,44 zł.

Pojazd pozwanego, którym wjechał w statyw, na którym znajdował się tachimetr, był ubezpieczony w (...) S.A. w S. w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Na podstawie uchwały z 9 października 2014 r. nastąpiło połączenie (...) S.A. z (...) S.A. poprzez przejęcie w drodze przeniesienia całego majątku (...) S.A. (spółki przejmowanej) na (...) S.A. (spółka przejmująca).

(...) S.A. w S. decyzją z dnia 19 kwietnia 2012 r. wypłacił M. Z. kwotę 2 639,44 zł tytułem naprawienia szkody za zdarzenie z 13 sierpnia 2012 r.

(...) S.A. w S. pismem w dniu 23 lipca 2013 r. wezwało pozwanego do zapłaty 2 639,44 zł w terminie 14 dni.

Dowód:

- Wyrok SR w Gorzowie W.. z 13.08.2012 r. sygn. akt VII K 507/12 k. 69 akt VII K 507/12
- Notatka A. K. z 14.03.2012 r. k.2 akt VII K 07/12
- Pismo UM w G. W.. z 18.03.2013 r. k.57
- Pismo poszkodowanego do poprzednika prawnego powoda z 2.04.2012 r. k.26
- Zdjęcia k.31-33, k.10-12 akt VII K 507/12
- (...) sp. z o.o. w W. z 16.03.2012 r. z dokumentem WZ k.16-17 akt VII K 507/12
- Decyzja (...) z 19.04.2012 r. k.35
- Polecenie przelewu z 20.04.2012 r. k.3
- Pismo (...) z 22.07.2013 r. wraz z dowodem nadania na poczcie k.37-38
- Postanowienie SR Gdańsk-Północ w G. z 31.10.2014 r. k.11-12
- zeznania świadka M. Z. k.75-76
- dokumentacja z firmy (...) sp.j. w T. k.82

Tachimetr L. (...) jest geodezyjnym urządzeniem pomiarowym o bardzo wysokiej precyzji, jak każde takie urządzenie wrażliwym na wstrząsy wywołane upadkiem na twardą powierzchnię.

Optyka obserwacyjna w lunecie, czyli układ okularu, krzyża nitkowego oraz zespołów soczewek ogniskujących i prostujących obraz, jest strojona z precyzją przekraczającą 1 : 200 000 w celu zachowania stałości osi celowej. Upadek na grunt wraz ze statywem obligatoryjnie wymaga justowania (precyzyjnego strojenia) całego układu.

Pionowość osi głównej instrumentu, podstawowy warunek jego prawidłowej pracy, jest monitorowana za pomocą skomplikowanego poczwórnego układu kompensacyjnego (zestaw laserów, soczewek, zwierciadeł, ampulek z cieczą i sensorów). W razie upadku instrumentu przemieszczenie się tego układu względem elementów konstrukcyjnych

wymaga precyzyjnego strojenia. Układ mechaniczny osi głównej i osi kolimacyjnej instrumentu musi zachować ich wzajemną prostokątność, spełnienie tego warunku (wraz z kompensacją deformacji termicznych) nadzoruje dedykowany układ elektroniczny, który w przypadku impulsu mechanicznego - a takim był niewątpliwie upadek z wysokości statywu na grunt - wymaga precyzyjnego strojenia i resetowania.

Układy odczytowe kierunku poziomego i kąta pionowego składają się z kręgów kodowych i sensorów. Centrowanie kręgów wymaga mikronowej precyzji i justowania w razie impulsu mechanicznego.

Uderzenie o maskę samochodu i upadek, ważącego 5,8 kg, precyzyjnego instrumentu, z wysokości statywu (a więc ponad 1 metr) nie mógł nie spowodować utraty kalibracji jego zespołów, zwłaszcza że wymagana precyzja zestawienia jego elementów jest rzędu pojedynczych mikronów w pozycji i 1 sekundy łuku w kierunku.

W raporcie z testów wejściowych przedmiotowego tachimetru można znaleźć kilka pozycji opisanych jako (...). Oznacza to, że część podzespołów pomiarowych nie działała lub wskazywała wyniki przekraczające dopuszczalne normy czy kryteria. Wśród odnotowanych problemów w zakresie funkcjonowania dwa z nich były najbardziej istotne. Był to problem związany z systemem zmiany pochylenia lunety oraz systemem ustawiania ostrości podczas celowania na obiekt. Po przeprowadzonym strojeniu wadliwie działających podzespołów tachimetru wykonano test wyjściowy. Wyniki potwierdziły, że urządzenie spełnia kryteria dokładnościowe i funkcjonalne.

Koszt usługi wykonanej przez firmę (...) sp.j. w T. objął ekspertyzę oraz robociznę, w ramach której przeprowadzono strojenie i pełne testy. Biorąc pod uwagę zakres prac, konieczność posiadania kadry dysponującej specjalistyczną wiedzą i umiejętnościami, a co najważniejsze unikalne i certyfikowane stanowiska metrologiczne – diagnostyczne koszt naprawy instrumentu w wysokości 1500 zł był adekwatny do zakresu wykonanych czynności.

Dowód:

- opinia biegłego dr hab. inż. M. S..94-97

Sąd rejonowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się w przeważającej części zasadne.

W niniejszej sprawie sąd związany jest ustaleniami wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie W.. z 13 sierpnia 2012 r. w sprawie VII K 507/12 co do popełnienia przez pozwanego przestępstwa. Powyższe związanie sądu orzekającego wynika z art. 11 k.p.c. zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Prowadzenie postępowania dowodowego na powyższe okoliczności byłoby niedopuszczalne.

Związanie sądu cywilnego ustaleniami sądu karnego w zakresie wysokości szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu będzie zachodziło w zależności od rodzaju popełnionego przez sprawcę przestępstwa. Przyjmuje się, że jeżeli ustalenie wysokości szkody przez sąd karny wynika bezpośrednio z ustalenia przedmiotu przestępstwa, które stanowi jeden z elementów stanu faktycznego czynu przestępnego, przypisanego sprawcy, to ustalenie takie jest wiążące dla sądu cywilnego.² Najczęściej więc do związania ustaleniami w zakresie wysokości szkody będzie dochodziło w przypadku prawomocnego skazania za zabór mienia w celu przywłaszczenia lub przywłaszczenie konkretnej rzeczy. W takim wypadku określona w wyroku karnym wartość przywłaszczonej kwoty lub rzeczy będącej przedmiotem przywłaszczenia staje się elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa i jako taka wiąże sąd cywilny.³ Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 7 marca 1967 r. w sprawie I CR 464/66: „Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do wysokości szkody wiążą sąd cywilny w postępowaniu tylko wtedy, gdy sprawca został skazany za zagarnięcie konkretnej sumy pieniężnej.”

W literaturze jednolicie przyjmuje się, że jeżeli do istoty przestępstwa należy wyrządzenie szkody o określonym rozmiarze: "znaczej szkody" lub "szkody w wielkich rozmiarach" (art. 115 § 5, 6 i 7 KK), lub od której to zależy byt

przestępstwa albo wykroczenia (por. art. 119 i 122 KW), kwalifikacja prawna czynu lub wysokość kary - sąd cywilny jest związany wartością progową szkody.

W realiach niniejszej sprawy, pozwanego nie skazano za zabór konkretnej kwoty pieniędzy, lecz za zniszczenie mienia – art. 288 § 1 k.k. Tym samym przyjęta w wyroku kwota szkody – 2 707 zł – nie jest wiążąca dla sądu cywilnego i wobec zakwestionowania jej przez pozwanego, okoliczność ta musiała być wykazana przez powoda. W swoich ustaleniach faktycznych sąd cywilny nie mógł jedynie ustalić, że wysokość szkody nie przekracza 250 zł, gdyż takie ustalenie byłoby sprzeczne z wyrokiem karnym, którym skazano pozwanego za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. a nie wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

Podkreślić należy, że ustalenie istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga nie tylko rozważenia w płaszczyźnie reguł odpowiedzialności ubezpieczeniowej (kontraktowej), ale także pod względem cywilnoprawnej odpowiedzialności sprawcy szkody – podmiotu deliktowo odpowiedzialnego za szkodę. Odpowiedzialność cywilna sprawcy jest warunkiem *sina qua non* odpowiedzialności ubezpieczyciela. Brak odpowiedzialności ubezpieczonego przesądza o braku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, który odpowiada wyłącznie w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody.⁴

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. W sprawie niniejszej zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152),⁵ które stanowią normy *lex specialis* w stosunku do ogólnych norm Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ww. ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Artykuł 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przewiduje, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (na zasadzie ryzyka) ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Zgodnie zaś z § 2 powyższego artykułu w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

W związku z tym, że pozwany poruszając się pojazdem mechanicznym wyrządził szkodę M. Z., tym samym jego odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka.

Zgodnie z art. 43 pkt. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po użyciu alkoholu lub w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii.

Z wyroku karnego wynika, że pozwany poruszając się pojazdem mechanicznym szkodę wyrządził umyślnie, co wynika ze znamion przestępstwa za jakie został skazany. Tym samym powodowe towarzystwo ma regres wobec pozwanego.

Powód wykazał, że w związku ze zdarzeniem z 14 marca 2012 r. wypłacił M. Z. odszkodowanie w wysokości 2 639,44 zł.

Ustalając wysokość szkody w zakresie urządzenia pomiarowego tachimetr sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego dr hab. inż. M. S. z Akademii (...) w K. Wydział Geodezji Górniczej i (...), Katedra Geodezji Inżynierskiej i Budownictwa. Zdaniem orzekającego sądu opinia ta jest jednoznaczna, spójna, logiczna i w sposób przekonujący wyjaśnia, że urządzenie pomiarowe w wyniku zdarzenia z 14 marca 2012 r. wymagało kalibracji. Biegły umotywował swój wniosek, odwołując się do testów wejściowych, jakie przy przyjęciu do serwisu (...), wykonano. Testy te wykazały w kilku pozycjach błędy „error” i potwierdzały, że sprzęt wymagał kalibracji, co w świetle konstrukcji i sposobu pracy urządzenia – a co wyjaśnił biegły w opinii – nie budziło również wątpliwości. Biegły w sposób przekonujący wyeksplikował również kwestię zapłaty za usługę w (...) serwisie (...). W świetle przytoczonych okoliczności – jeden z dwóch serwisów w Polsce, posiadający wykwalifikowaną kadrę, unikalne, certyfikowane stanowiska metrologiczne – diagnostyczne oraz zakres prac - koszt sporządzenia ekspertyzy oraz kalibracji jest adekwatny i odpowiadający warunkom rynkowym.

Reasumując sąd opierając się na dowodzie z opinii biegłego oraz przedłożonych rachunkach i dokumentach (k.82) uznał, że w wyniku przestępczego działania pozwanego doszło do wyrządzenia szkody – w zakresie urządzenia tachimetr - w wysokości 1 500 zł.

Twierdzenia pozwanego w tym zakresie sąd uznał za niewiarygodne, nie mające potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, stanowiące sztuczną wersję stworzoną na potrzeby niniejszego procesu. Pozwany zaprzeczał przebiegowi zdarzenia, za jakie został prawomocnie skazany, co wobec treści art. 11 k.p.c., nie mogło przynieść zamierzonego celu. Pozwany wskazywał, że tachimetr nie odniósł żadnych uszkodzeń. Powyższe było bezsporne, gdyż z dokumentu z serwisu (...) (k.34) jednoznacznie wynika, że nie stwierdzono uszkodzeń żadnych podzespołów. Nie to stanowi istotę szkody, lecz konieczność kalibracji tachimetru, co w sposób przekonujący wyjaśniła opinia biegłego. Dalej pozwany wskazywał, że tachimetr został przekazany po wykonaniu prac geodezyjnych przez pokrzywdzonego i tym sprzętem M. Z. wykonał prace, co przeczy konieczności jego kalibracji. Nie jest rzeczą sądu oceniać prawidłowość wykonanej pracy przez pokrzywdzonego geodetę, wystarczy jednak wskazać, że pokrzywdzony M. Z. zeznał, że pracę dokończył najprawdopodobniej na sprzęcie zastępczym lub pożyczonym od kolegi. Ponadto urząd miasta poszedł mu na rękę i nie musiał wykazywać dwóch nawiązań, wystarczył jeden. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne, spójne i logiczne. Dalej wskazać należy, że testy początkowe w serwisie (...) – co potwierdziła opinia biegłego – wykazały konieczność przeprowadzenia kalibracji. Mając na uwadze treść wyroku skazującego, zeznania M. Z. oraz opinię biegłego, w której wskazano jak precyzyjnym i czułym na uderzenia urządzeniem jest tachimetr, nie budzi wątpliwości konieczność przeprowadzenia kalibracji, po upadku tachimetru ze statywu na maskę samochodu, który wjechał w statyw.

Kierując pojazdem pozwany uszkodził również statyw, na którym był umieszczony tachimetr. Zgromadzone zdjęcia (k.31 oraz 10-12 akt VII K 507/12) pokazują, że doszło do jego uszkodzenia - złamania jednej nogi. Nie ulega więc wątpliwości, że pozwany winien zwrócić koszt zakupu nowego statywu. Poszkodowany przedstawił w tym zakresie fakturę – 1 109,44 zł (k.16 akt VII K 507/12) Ubezpieczyciel prawidłowo zwrócił poszkodowanemu koszt zakupu nowego statywu a pozwany jako zobowiązany na podstawie art. 43 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych winien kwotę tą zwrócić powodowi.

Mając powyższe na uwadze sąd uznał, że pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 2 609,44 zł. W tym zakresie sąd uznał roszczenie powoda za udowodnione i dlatego taką też kwotę zasądził w punkcie I wyroku.

W odniesieniu do żądania zwrotu 30 zł za rysik do ekranu dotykowego tachimetru sąd uznał to roszczenie za nieudowodnione. Z żadnego dowodu nie wynikało bowiem, by rysik do ekranu uległ zniszczeniu w wyniku wjechania pojazdu w statyw, na którym znajdował się tachimetr. Nie potwierdził tego pokrzywdzony zeznając przed sądem. Ponadto nie wiadomo w jaki sposób rysik do ekranu miałby ulec zniszczeniu w wyniku tego zdarzenia i na czym to zniszczenie polega, czy połamano się, pękło. Należy zwrócić również uwagę, że pokrzywdzony w postępowaniu likwidacyjnym przedkładając ubezpieczycielowi fakturę z żądaniem zwrotu ceny za zakup statywu, w piśmie przewodnim wskazał, że z faktury (k.16 akt VII K 507/12) wnosi o refundację 1 109,44 zł za zakup statywu i wyjaśnił, że jeden rysik do ekranu dotykowego kosztuje 30 zł brutto i o tą kwotę pomniejszył przedstawiłą fakturę

(k.26). Tym samym pokrzywdzony nie domagał się refundacji za rysik do ekranu dotykowego a zakupił je wraz ze statywem przy okazji, na własne potrzeby. Decyzja ubezpieczyciela co do zapłaty za rysik pozostaje bez związku z zachowaniem pozwanego i nie jest on zobowiązany do jej zwrotu ubezpieczycielowi. W tym zakresie powództwo zostało więc oddalone.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu od daty jego wniesienia – 8 kwietnia 2015 r. (k.43), albowiem pozwany wzywany wcześniej do zapłaty wskazanej kwoty bezsprzecznie w dacie wniesienia pozwu był już w stanie opóźnienia.

Konsekwencją rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu jest rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Powód nieznając uległ w swoim roszczeniu - co do 30 zł – tym samym pozwany na podstawie art. 100 k.p.c. winien zwrócić mu koszty niezbędne i celowe do dochodzenia jego praw. Powód poniósł koszty w postaci: opłaty sądowej od pozwu – 132 zł, zaliczki na koszt wynagrodzenia biegłego – 761,74 zł. Łącznie powód poniósł koszty w wysokości 893,74 zł i taką też kwotę sąd zasądził od pozwanego, o czym orzekł w punkcie III wyroku. Powód uiścił zaliczkę na koszt wynagrodzenia biegłego w wysokości 800 zł, wynagrodzenie to wyniosło 761,74 zł. Nadwyżka z zaliczki w wysokości 38,26 zł została - zarządzeniem z 18 stycznia 2016 r. - zwrócona powodowi.

SSR Andrzej Mischczak

1 W dalszej części uzasadnienia określany również skrótem: (...)

2 por. wyrok SN z 7.4.1970 r., I PR 209/69, L.; z 10.6.1963 r., II CR 114/62, OSNPG 1963, Nr 9, poz. 53

3 por. wyrok SN z 18.3.2009 r., I PK 60/09, OSNP 2011, Nr 7-8, poz. 101; z 22.1.1963 r., II CR 1118/61, OSNPG 1963, Nr 8, poz. 46; z 17.4.1961 r., 4 CR 467/60, OSNCP 1963, Nr 1, poz. 13.

4 Por. wyrok SN z 14.03.2003 r. w sprawie V CKN 1733/02

5 W dalszej części uzasadnienia określana również skrótem: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”